



# Głos Ludu

## Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

**Odkrywamy zapomniany świat Żydów na Śląsku Cieszyńskim**  
| s. 5



**Pomagając Afryce, pomagamy sobie**  
| s. 6-7



**Przeżyjmy to jeszcze raz**  
| s. 10



# Strawa dla ciała i ducha

**REGION:** *Adwent to czas przygotowania do świąt Bożego Narodzenia. To jednak nie okres pokuty, ale radosnego oczekiwania oraz... przedświątecznych porządków. Warto jednak uświadomić sobie, że przez te cztery tygodnie trzeba by zrobić porządki nie tylko w domu, ale też zadbać o swoją duszę. Można tak też uczynić, wpadając na imprezę. Tych w najbliższych dniach będzie na naszym terenie sporo.*

Tradycyjnie sporo imprez przygotował Polski Związek Kulturalno-Oświatowy. Tą najważniejszą będzie Koncert Świąteczny, który odbędzie się w sobotę 14 grudnia o godz. 16.30 w trzynieckiej „Trisii”. Na scenie zaprezentują się z kolędą i tańcem: „Górole”, „Zaolzi” i „Zaolzioczek”, „Suszanie”, „Oldrzychowice”, „Młode Oldrzychowice” i „Małe Oldrzychowice” oraz kapela „Lipka”. Będzie też Zespół Pieśni i Tańca „Olza”, który koncert organizuje.

Kapele zagrają też na mszach w kościołach – „Nowina” na jutrzni w Łomnej Górnej, „Lipka” 26 grudnia rano w Jabłonkowie. Pierwsza z nich na św. Szczepana będzie tradycyjnie kolędować po całym regionie.

Nie zabraknie spotkań świątecznych w Miejscowych Kołach. W Karwinie-Fryszacie 12 grudnia zaśpiewają chóry: „Kalina” i „Hejnal

–Echo”, soliści: Karolina Veselá i Przemek Orszulik, a przedszkolaki przedstawią „Jasełka”. W Karwinie –Starym Mieście „wigilijka” odbędzie się 15 grudnia, a towarzyszyć jej będzie spektakl „Pójdźmy wszyscy do stajenki” Sceny Lalek „Bajka”. W tym samym dniu w kościele ewangelickim w Orłowej-Mieście będzie można wysłuchać Koncertu Adwentowego (chóry „Zaolzie” z Orłowej-Lutyni i „Dźwięk” z Karwiny-Raju). W trzanowickim Domu PZKO „wigilijka” odbędzie się 22 grudnia, w Błędowicach cztery dni wcześniej. Jabłonkowskie Koło organizuje w sobotę 21 grudnia Godowy Jarmark (godz. 8.00-14.00). Koncerty kolęd odbędą się w Nawsiu (14. 12. o godz. 16.00, „Melodia” i „Gorol”) i Mostach k. Jabłonkowa (29. 12., godz. 15.30, „Przełącz”).

W szkołach też się będzie dzia-

ło, nie tylko na klasowych „wigilijkach”. Czeskocieszyńska podstawówka szykuje na 19 grudnia koncert w kościele ewangelickim. – Przed południem obejrzą go dzieci, a wieczorem o godz. 17.00 rodzice. Zaprezentują się chóry i zespoły szkolne: „Cieszynianka”, „Skowronki”, „Trallalinki” i „Trallala” – uściśla dyrektor Marek Grycz. Koncert szykuje też Gimnazjum z Polskim Językiem Nauczania. W piątek 20 grudnia o godz. 17.00 w kościele Na Niwach wystąpią m.in. szkolne zespoły „Collegium Iuvenum” i „Zorómbek”, chór nauczycieli, soliści i niektórzy utalentowani absolwenci.

Jabłonkowanie z PSP im. Henryka Sienkiewicza rozpoczęli wczoraj Adwent spotkaniami miłośkowskimi, zakończą zaś go 20 grudnia wspólnym kolędowaniem wszystkich uczniów z chórem „Jabłoneczka” w auli szkoły. – Chór ponadto wspólnie z zespołem „Gorol” zaśpiewa 6 stycznia w kościele parafialnym. 13 grudnia zaś odbędą się warsztaty dla dzieci i rodziców z pieczeniem ciastek i przygotowaniem ozdóbek na choinkę – informuje dyrektor Urszula Czudek. Roman Wróbel z bystrzyckiej „Ha-

dynówki” uzupełnia, że przed świątami wielu uczniów weźmie udział w koncercie Podstawowej Szkoły Artystycznej w kościele ewangelickim. – Świetlica szkolna zaś już urządza wypieki świąteczne, cała szkoła pachnie więc ciastkami – śmieje się Wróbel. Warsztaty świąteczne połączone z Dniem Otwartym odbędą się 10 grudnia w PSP w Bukowcu.

W piątek 20 grudnia o godz. 18.00 na koncert „Hej kolęda” zaprosi do Teatru Cieszyńskiego swoich sympatyków Scena Polska. Oprócz aktorów zespołu przedstawią się też nestorzy, a akompaniować będą: Tomasz Pala na fortepianie i Bartłomiej Stuchlik na kontrabasie. Bilety w cenie 80 koron lub 14 złotych można zarezerwować w teatrze.

Świętować będą też Polacy mieszkający poza regionem. Klub Polski w Pradze organizuje Spotkanie Oplatkowe 19 grudnia w Domu Mniejszości Narodowych. Brneński Klub Polski „Polonus” zaś 11 grudnia zaprasza na „Koncert polskich kolęd i nie tylko...” do sali Starego Ratusza. Zaprezentują się na nim sopranistka Martina Macko i pianistka Rut Janečková.

JACEK SIKORA

REKLAMA

ZAMEK ŚLĄSKOOSTRAWSKI

WYSTAWA SZOPEK  
7. 12. 2013 – 5. 1. 2014

SREBRNA SOBOTA  
I NIEDZIELA  
14. – 15. 12. 2013

www.slezskoostravskyhrad.cz

GL-790

## ZDARZYŁO SIĘ

### ZERWANE DRUTY W JABŁONKOWIE

Porywisty wiatr, szalejący w nocy z czwartku na piątek, najsilniejszy był w Karkonoszach, na czesko-polskim pograniczu. Osiągał tam siłę orkanu. W polskiej stacji meteorologicznej na Śnieżce zmierzono prędkość wiatru dochodzącą do 162 km na godzinę. Na północy Czech po nocnej wichurze dziesiątki tys. osób zostały odcięte od dostaw prądu.

W naszym regionie wiatr był słabszy, jednak również wyrządził straty. Strażacy zawodowi i ochotnicy w związku z wichurą interweniowali od godz. 18.00 w czwartek do 13.00 w piątek ok. 80 razy. W piątek przed południem Zawodowa Straż Pożarna z Trzyńca wyjechała do Jabłonkowa. Wiatr wyrzucił drzewo przy drodze prowadzącej do Piosku. – Drzewo zerwało druty elektryczne i telefoniczne, złamany został słup, częściowo została uszkodzona przejeżdżająca tamteży ciężarówka marki tatra – poinformował rzecznik Wojewódzkiej Straży Pożarnej, Petr Kúdela. Strażacy porozcinali drzewo piłą spalinową i usunęli z jezdni druty.

Strażacy interweniowali wczoraj również w Ostrawie-Porubie, gdzie wichura obłuzowała część płaskiego dachu na ośmiopiętrowym wieżowcu. Istniała groźba, że dach zostanie całkowicie zerwany i będzie zagrażał przechodniom. Strażacy część dachu zdemontowali, część zabezpieczyli linami. (dc)

## POGODA

sobota niedziela      poniedziałek



dzień: -1 do 3 °C  
noc: 0 do -4 °C  
wiatr: 5-10 m/s

dzień: 1 do 5 °C  
noc: 0 do -4 °C  
wiatr: 3-7 m/s

REKLAMA

**VAT** TRISIA, a.s., Trzinec  
Lektor:  
Ing. Dagmar Fiřířková  
w 2013 roku i zmiany w 2014 roku  
nawiązujące do nowego kodeksu cywilnego  
8 stycznia 2014 w godz. 9.00 do 14.00  
tel.: 724 155 787 ; www.trisia.cz ; Cena: 1 260 Kč

GL-104

**i40** HYUNDAI NEW THINKING. NEW POSSIBILITIES.  
HYUNDAI i40 kombi Experience, pakiet Success

kombi

sleva 178 000Kč  
Konečná cena 499 890Kč vč. DPH

PROKES servis

5 LET KOMPLEXNI ZÁRUKY

+420 737 200 371 www.prokes.cz +420 603 144 745

GL-041

REKLAMA

oryginalny bon upominkowy  
... masáže, wellness, pobyty lub dobre jedzenie

hotel vitality

recepce tel.: 595 530 611, 734 753 830  
bon připravujeme na poczekaniu 24 godz. na dobę

GL-718

Odpocznij przed świątecznym zgiełkiem i przeznacz swoje **Benefity** na jeden z naszych pobytowych pakietów.

Oferta ważna od poniedziałku do piątku do 20.12.2013

Pensjonat Owieczka w Nydku  
tel.: 734 753 840, 558 339 415  
www.penzionovecka.cz

GL-006



## KRÓTKO

## BAL ŚLĄSKI

**REGION (r)** – Bal organizowany od r. 1965 przez MK PZKO Mistrzowie odbędzie się w czeskiejszyńskiej „Strzelnicy” 31 stycznia 2014 z programem bardzo atrakcyjnym. Wystąpi m.in. grupa taneczna „Radosć-Impuls”, wielokrotni mistrzowie RC w show, modern i jazz dance (w ich szeregach występują też mistrzowie świata 2010 i 2012 w jazz dance), dalej grupa mająca związek z brneńskim „Ondrašem”, orkiestra „Riviera”, kapela „Olza” itd. Organizatorzy oferują też całonocny raut. Partnerem gen. imprezy jest Karta Group, s.a., medialnym zaś „Głos Ludu”. Bilety-miejscówki będą do nabycia od 7 stycznia 2014 w księgarni państwa Wirthów (ul. Čapka 7).

\* \* \*

## WINNA INSTALACJA

**ISTEBNA (wik)** – Policjanci z Wisły wyjaśniają okoliczności pożaru, w trakcie którego spłonął drewniany kościółek na Stecówce. Śledczy wykluczyli działanie osób trzecich. We wtorek policjanci wydziału kryminalnego wraz z technikiem kryminalistyki oraz biegłym sądowym z zakresu pożarnictwa do późnego popołudnia zabezpieczali ewentualne ślady. Ze wstępnych oględzin wynika jednak, że do pożaru doszło w wyniku zwarcia instalacji elektrycznej. Ogień spustoszył świątynię niemal całkowicie, a wstępnie straty oszacowano na 1 mln zł.

\* \* \*

## NOWE KARETKI

**REGION (dc)** – Mieszkańcy regionu mogą czuć się bardziej bezpiecznie. Pogotowie ratunkowe woj. morawsko-śląskiego zakupiło bowiem sześć nowych karetok pogotowia. Jedną z nich, ze specjalnym wyposażeniem, trafi do Czeskiego Cieszyna. Pozostałe trafią do Ostrawy, Frydka-Mistka, Rymarzowa, Nowego Jiczyna oraz Hulczyna. Koszty zakupu wynosiły blisko 11 mln koron. Warto podkreślić, że pogotowie ratunkowe sfinansowało zakup z własnego budżetu.

# Kobiety szykują swój Kongres

„Jest nas ponad połowa!” – takie hasło widnieje na zaproszeniach na I Kongres Kobiet Śląska Cieszyńskiego, który odbędzie się już za tydzień, w sobotę 14 grudnia w Teatrze im. Adama Mickiewicza w Cieszynie. Patronat nad spotkaniem pań z obu brzegów Olzy objęła Anna Komorowska, żona prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Bronisława Komorowskiego.

Pierwsza dama RP zdecydowała się przyjąć patronat honorowy już 2 lipca w Cieszynie, na spotkaniu działaczek społecznych pracujących nieodpłatnie na rzecz miasta. Imprezę tę zorganizowało wówczas cieszyńskie stowarzyszenie Klub Kobiet Kreatywnych (KKK), które zainicjowało też zwołanie Kongresu Kobiet Ślą-

ska Cieszyńskiego. Zaproszenie na nadolziańskie spotkanie przyjęły też już na przykład: marszałek Sejmu RP, Wanda Nowicka, która otworzy w sobotę Kongres i weźmie udział w jego dyskusji, ambasador RP w Pradze, Grażyna Bernatowicz, oraz konsul generalny RP w Ostrawie, Anna Olszewska.

Jak mówi prezes KKK, Roma Rojowska, organizując Kongres Klub chce zwrócić uwagę na sytuację kobiet mieszkających w polskiej i czeskiej części Śląska Cieszyńskiego, pokazać blaski i cienie regionalnej rzeczywistości, zwłaszcza społeczno-ekonomicznej. – Zależy nam na zjednoczeniu środowisk o różnym światopoglądzie, profilu działalności,

zainteresowaniach. Chcemy zachęcić kobiety do działania, a mężczyzn do wspierania tychże działań. Wierzymy, że kobiety i mężczyźni dzięki działaniom opartym na partnerstwie i wzajemnym szacunku mogą dokonać przeobrażeń korzystnych dla ogółu społeczeństwa – podkreśla prezes Rojowska. Dodaje, że w wydarzeniu ma wziąć udział około 600 osób.

Marszałek Wanda Nowicka zainauguruje Kongres oficjalnie o godz. 10.20, już wcześniej jednak otwarte zostaną w budynku teatru stoiska informacyjne i sprzedażowe. Pierwszy panel dyskusyjny – pt. „Naszych spraw nikt za nas nie załatwi, czyli polityka w perspektywie kobiet” –

rozpocznie się o godz. 10.40. Drugi („Przedsiębiorczość kobiet – Śląsk Cieszyński w kobiecej perspektywie”) zaplanowano na 13.10.

Na Kongresie będzie też można wziąć udział w dyskusji nt. wizerunku prywatnego i publicznego lub wpływu języka na podtrzymywanie w społeczeństwie stereotypów dotyczących płci. Organizatorki nie zapominają o programie kulturalnym. W teatrze przedstawia się m.in. aktorka Małgorzata Pikus czy grupa taneczna działająca pod kierownictwem Izabeli Tymich.

Dodajmy, że w Kancelarii Kongresu Polaków można odebrać dwadzieścia zaproszeń na to ważne dla regionu wydarzenie. **(kor)**

# Stawiają na angielski

W Akademii Handlowej w Czeskim Cieszynie przywiązuje się dużą wagę do nauki języka angielskiego. Uczniowie starszych klas mają poszerzone lekcje konwersacji. To przekłada się na dobre wyniki uczniów w państwowych egzaminach maturalnych z języka obcego. W tym roku szkolnym „handlowka” jeszcze poszerzyła ofertę

nauki języka. W ramach projektu dofinansowanego z funduszy europejskich 43 uczniów klas trzecich bierze udział w dodatkowych darmowych lekcjach tego języka. W ten sposób przygotowują się do trzytygodniowego wyjazdu do Wielkiej Brytanii. W mieście Tunbridge Wells piętnastka uczniów „handlowki” na przełomie sierpnia i

września weźmie udział w tygodniowym intensywnym kursie języka, a następnie przez blisko dwa tygodnie uczniowie będą odbywali staż w różnych miejscach – w sklepie, hotelu, bibliotece i innych placówkach. – Uczestnicy projektu mają tygodniowo dwie dodatkowe lekcje języka angielskiego. Koncentrujemy się głównie na konwersacji oraz specjalistycznym słownictwie. Ogromną motywacją jest dla uczniów zagraniczny wyjazd, gdzie w praktyce będą mogli wykorzystać nabytą wiedzę – mówi anglistka Marta Kukucz, prowadząca zajęcia. W następnych latach ten projekt będzie kontynuowany.

Poszerzona nauka języka angielskiego to tylko jeden z atutów Akademii Handlowej. Z jej pełną ofertą edukacyjną można się zapoznać w najbliższy wtorek w godz. 8.00–16.00 w ramach Dnia Otwartego. Kolejny Dzień Otwarty odbędzie się 28 stycznia przyszłego roku.

– Również w przyszłym roku szkolnym zamierzamy otworzyć czesko-polską mieszaną klasę. Dzięki dofinansowaniu z Urzędu Wojewódzkiego, które umożliwi szerszy podział na grupy, wszystkie przedmioty maturalne i fachowe w polskiej grupie wykładane są w języku polskim – zapewnia dyrektorka szkoły, Krystyna Bonček. W ramach języka polskiego uczniowie chodzą na przedstawienia Sceny Polskiej, Wystawy Polskiej Książki, biorą udział w spotkaniach z polskimi pisarzami. **(dc)**



Uczniowie Akademii Handlowej spędzą trzy tygodnie w typowym angielskim mieście Tunbridge Wells.

Fot. MICHAŁ CHLUP

## Most gotowy, chodnik prawie

Dwa dni trwał remont nawierzchni na moście w centrum Ropicy, na drodze I/11. W przyszłym roku Dyrekcja Dróg i Autostrad ma zrealizować jego remont kapitalny. W gminie dobiega końca budowa blisko 2-kilometrowego chodnika od granicy z Nieborami po Dom św.

Józefa w centrum. W przyszłym roku będzie budowany dalszy odcinek w kierunku Czeskiego Cieszyna. Gmina otrzymała dofinansowanie z funduszy unijnych. Dotacja pokryje 85 proc. kosztów. Chodnik będzie zarazem służył jako ścieżka rowerowa. **(dc)**



Rys. BRONISŁAW LIBERDA

## Ruszył »śmieciowy« patrol

Wczoraj w Karwinie ruszyła specjalna przedsięwzięta inicjatywa. Na ulice miasta wyruszył „Śmieciowy” patrol, który sprawdzać będzie, jak mieszkańcy segregują śmieci w kolorowych kontenerach. Na osoby, które patrol spotka przy pojemnikach na posegregowane odpady, czekają drobne upominki oraz możliwość wylosowania cennych

nagród. – Patrol będzie według ustalonego harmonogramu w godzinach 10.00–17.00 jeździć samochodem w miejsca w różnych częściach miasta, w których stoją kolorowe kontenery. Ludzie wrzucający do nich posegregowane śmieci – papier, szkło lub plastik – otrzymają od patrolu prezent – wyjaśniła Śárka Swiderová z karwińskiego Urzędu Miasta. Jak

dodała, wśród upominków znajdują się m.in. ekologiczna torba na zakupy, wykonana z butelek plastikowych czy notes. Dodatkowo będzie można wziąć udział w przedsięwziętym konkursie, w którym główną nagrodę stanowi tablet. Nagrody rozlosowane zostaną 11 grudnia, w ostatni dzień pracy śmieciowego patrolu. **(ep)**

## Środowiskowe dotacje

Województwo morawsko-śląskie ogłosiło właśnie program dotacyjny na środowisko naturalne. Mieszkańcy regionu, miasta, gminy oraz inne podmioty mogą składać wnioski o dofinansowanie na przykład na niewielkie inwestycje budowlane z zakresu gospodarki wodnej, wyjazdy zdrowotne dzieci w wieku przedszkolnym oraz inicjatywy w zakresie tzw. zrównoważonego rozwoju. Na te trzy cele województwo przeznaczyło w sumie 19 mln koron.

– Chcemy wesprzeć głównie podmioty, które aktywnie działają na rzecz wychowania ekologicznego, a także miasta i gminy, żeby mogły na przykład wymienić kanalizację, postawić oczyszczalnię ścieków czy zakłady uzdatniania wody. Nowością jest program dofinansowujący wyjazdy zdrowotne dzieci w okresie nasilonego smogu – wyjaśnił zastępca hetmana ds. transportu i środowiska naturalnego, Daniel Havlík.

Na wyjazdy przedszkolaków przeznaczono na początek 2,5 mln

koron, które można wykorzystać w latach 2013–2015. Warunkiem skorzystania z dotacji jest zorganizowanie wyjazdu zdrowotnego w czasie tzw. sezonu grzewczego, kiedy jakość powietrza jest najgorsza.

Największa część pieniędzy z programu zostanie jednak przeznaczona na budowę czy przebudowę kanalizacji, sieci wodociągowej, oczyszczanie ścieków czy uzdatnianie wody w mniejszych miejscowościach. Na ten cel województwo wyda 15 mln koron. **(ep)**

# Potrzebujemy nowoczesnych wzorców

Rozmowa z Tomaszem Pustówką, wiceprezesem Kongresu Polaków w RC, który w listopadzie w Warszawie wziął udział w Zjeździe Absolwentów Szkoły Liderów Polonijnych oraz Szkoleniu Liderów Polonijnych Organizacji Młodych Profesjonalistów.

## Czym są Zjazdy Absolwentów Szkoły Liderów Polonijnych?

Takie imprezy odbywają się co roku w Warszawie i są organizowane przez Stowarzyszenie Szkoła Liderów. Składają się na nie spotkania z politykami i urzędnikami Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Senatu RP i innych instytucji na co dzień zajmujących się Polonią oraz Polakami żyjącymi poza krajem. W trakcie przeprowadzane są także szkolenia i warsztaty, których celem jest rozwój kompetencji społecznych uczestników, sieciowanie środowisk polonijnych, pomoc w przekazywaniu sobie doświadczeń, czy inspirowanie do organizacji wspólnych projektów. Zajęcia trwają po kilkanaście godzin dziennie, a uczymy się m.in. przygotowywania nowych projektów i maksymalnej kreatywności. Zajęcia są również okazją do podzielenia się wiedzą i doświadczeniami. Poznajemy, w jak różny, nieraz bardzo specyficzny sposób działają środowiska Polaków za granicami kraju, a wszystko dzieje się okiem różnorodnych specjalistów.



Fot. WITOLD KOZDŃON  
Tomasz Pustówka

## Listopadowe szkolenie nie było pańskim pierwszym?

Rzeczywiście, w podobnej imprezie wziąłem udział po raz trzeci. Moja przygoda ze Stowarzyszeniem Szkoła Liderów rozpoczęła się bowiem w 2010 r. Jeszcze jako prezes praskiej gałęzi Sekcji Akademickiej „Jedność” ZG PZKO wyjechałem do Warszawy na szkolenie przeznaczone dla działaczy organizacji pozarządowych działających na rzecz środowisk polonijnych i Polaków żyjących w różnych miejscach w Europie. Wraz z kilkoma kolegami z SAJ-u absolwowałem dwutygodniowe szkolenie mające podnieść szeroko pojęte kompetencje społeczne osób zaangażowanych w działalność na rzecz środowisk Polaków żyjących poza krajem.

## Jakie atrakcje przygotowali organizatorzy listopadowego zjazdu?

Spotkaliśmy się m.in. z senatorem Andrzejem Personem, przewodniczącym senackiej Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą oraz posłem Adamem

Kwiatkowskim, ale najciekawsze było spotkanie z ministrem spraw zagranicznych, Radosławem Sikorskim, który omówił zasady polityki wobec Polaków żyjących za granicą. Minister Sikorski zwracał uwagę przede wszystkim na konieczność przy pomocy polskich środowisk promowania marki Polski w świecie oraz konieczności zmiany narracji na temat Polski tak, by więcej mówiło się o sukcesach tego kraju oraz kwestiach, w których świat może czerpać z Polski inspirację. Zarazem minister informował, że marka Polski została ostatnio wyceniona na 472 mld dolarów i znajduje się na 20. miejscu najbardziej wartościowych marek narodowych. MSZ stworzył w celu jej promocji strategię komunikacji marki Polski, która umieszczona jest na stronach internetowych MSZ. Ponadto minister Sikorski zwracał uwagę na fakt, że priorytetem jego ministerstwa jest zachęcanie Polaków zagranicą do przyjazdu do Polski,

gdzie można dzisiaj odnieść sukces zawodowy i osiągnąć szybki awans społeczny. Ze spotkania z ministrem wynikało, że Polsce zależy m.in. na tym, by Polacy mieszkający za granicą osiągnęli wzrost swojego statusu społecznego i angażowali się w życie publiczne kraju swojego zamieszkania. Zarazem minister informował, że wprowadzona niedawno polityka finansowania projektów polonijnych w konkursach grantowych ma służyć efektywniejszemu wydawaniu środków publicznych.

## Po zakończeniu Zjazdu Absolwentów Szkoły Liderów Polonijnych wziął pan udział w Szkoleniu Liderów Polonijnych Organizacji Młodych Profesjonalistów.

Młodzi polscy profesjonalści to ruch, w ramach którego zaczęły się organizować niektóre środowiska polonijne. Organizacje tego typu są w pewnym sensie nawiązaniem do organizacji studenckich i wy-

pełniają pewną lukę pokoleniową powstającą dla średniej generacji. Organizacje młodych profesjonalistów zrzeszają wykształcone, ambitne osoby, które zdobywają coraz wyższą pozycję w kraju swojego zamieszkania, nie zapominając jednak o swych polskich korzeniach. W warszawskim szkoleniu wzięło udział 18 przedstawicieli różnych organizacji osób z 10 krajów świata, którzy w mniejszym lub większym stopniu są zaangażowani w organizację młodych profesjonalistów lub chcą w tym kierunku rozwijać swoją działalność. Ja byłem jednym z nich. Szkolenie zostało zorganizowane we współpracy z kanadyjskim Stowarzyszeniem Młodych Polskich Profesjonalistów, które jest przykładem, w jaki sposób Polonia na świecie organizuje się w nowoczesny sposób. Młodzi ludzie z Kanady doskonale mówią po polsku, starają się pielęgnować polskość, ale nie czują się związani ze strukturami starszych organizacji

polonijnych. Ci ludzie są doskonale wykształceni, zdobyli pozycję zawodową, prowadzą własne biznesy, są przedstawicielami wolnych zawodów i chcą się organizować w środowiskach o podobnym profilu. Podczas szkolenia w Warszawie widoczne było, że młodzi polscy profesjonalści budzą zainteresowanie wielu instytucji. Podczas szkolenia gościliśmy między innymi w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Ministerstwie Gospodarki, Kancelarii Prezydenta, Krajowej Izbie Gospodarczej oraz Konfederacji Pracodawców Polskich i wszystkie z wymienionych instytucji deklarowały chęć dalszej współpracy.

## Czy wiedza, jaką posiadał pan w trakcie warszawskiego szkolenia, da się praktycznie wykorzystać na Zaolziu?

Myszę, że tak. Podobne elementy starałem się wprowadzać, działając w Sekcji Akademickiej „Jedność” ZG PZKO. Organizowaliśmy wówczas spotkania dyskusyjne z przedstawicielami biznesu. Na stronach internetowych stworzyliśmy platformę komunikacji firm, które poszukują pracowników znających język polski. Nawiązaliśmy relacje z Klubem Polskiego Kapitału, braliśmy udział w konferencjach organizowanych przez Wydział Promocji Handlu i Inwestycji Ambasady RP w Pradze. Chęć więc powiedzieć, że działalność młodych profesjonalistów niewątpliwie jest u nas obecna. Osobiście uważam jednak, że należy ją dalej rozwijać. Wszystko dlatego, że rzeczywistość dynamicznie się zmienia, a młodzi, którzy przyznają się do polskości, potrzebują nie tylko odwołań do polskiej tradycji, ale również nowoczesnego, wspólnego mianownika polskości. Wzorca, który będzie prezentował osoby, którym się udało. Wzorca pokazującego, iż znajomość języka polskiego oraz uczestnictwo w polskiej diasporze może być atutem w biznesie, czy karierze zawodowej. Te elementy do jakiegoś stopnia już u nas istnieją, ale moim zdaniem trzeba je wzmocnić. Dlatego będę chciał się w to zaangażować.

Rozmawiał:  
WITOLD KOZDŃON

REKLAMA

Producent kuchni, szaf, wnętrz mieszkalnych i komercyjnych

**Picea**

www.picea.cz, tel. 737 238 727

• AUTOSERWIS  
• SPRZEDAŻ CZĘŚCI ZAMIENNYCH  
• SERWIS OPON  
• SERWIS POWYPADKOWY

737 01 Český Tešín  
Frydecká 80  
CZECH REPUBLIC

**AUTO CENTRUM**  
pod ZELENOU s.r.o.

Tel.: + 420 558 734 006  
mob.: + 420 605 279 499  
e-mail: servis@autoct.cz  
www.autoct.cz

**OGRODZENIA ZS SIKORA**

**PRODUCENT OGRODZEŃ**  
Bądź bezpieczny i ogroź swój Dom!

- Ogrodzenia siatkowe
- Ogrodzenia panelowe
- Ogrodzenia klinkierowe
- Automatyka
- Bramy garażowe

Nowo otwarty oddział w Trzyczcu www.ogrodzeniazs.pl  
obok przystanku "Obecni domy" email: plotyzs@seznam.cz mob. 732 683 665

TRINEC, ul. Frydecká 572 tel/fax: 558 320 353

**MS MEBLE**  
MAŁYJUREK

GPS: N 49° 43' 0.98" E 18° 40' 0.46"

**PROMOCJA ŚWIĄTECZNA**

Zamów kuchnię a dostaniesz w prezencie:

szczegóły na [www.ms-meble.pl](http://www.ms-meble.pl)  
tel. +420 558 080 038

KUCHNIA od 66 666 Kč  
piekarnik Electrolux (EOA 3450 AAX)

KUCHNIA od 46 666 Kč  
3 szuflady Blum

KUCHNIA od 26 666 Kč  
zlew Blanco (typo 45 S)

Ilość sztuk w promocji ograniczona.

**PROMOCJA**  
od 25.11. do 16.12. 2013 r.



# Odkrywamy zapomniany świat Żydów na Śląsku Cieszyńskim

„Cieszynianie, wielokrotnie podkreślając swą europejskość, wskazywali na wielowiekowe zgodne współistnienie Polaków, Czechów, Niemców, ale również katolików, protestantów i wyznawców judaizmu. Kiedy jednak, myśląc o tych ostatnich, zadawaliśmy sobie proste pytania »kto?« i »kiedy?«, szybko pojawiała się szeroko akceptowana odpowiedź o zniszczeniach wojennych i braku dokumentów. Tak więc wystarczał nam trochę cłkiwy sentymentalizm, parę prac o charakterze amatorskim, kilka drukowanych wspomnień i tragiczne statystyki z ostatniej wojny” – napisał we wstępie do książki „Utracony świat Żydów na Śląsku Cieszyńskim” Marian Dembiniok, dyrektor Muzeum Śląska Cieszyńskiego. 300-stronicowa, starannie wydana monografia, która właśnie pojawiła się na lokalnym rynku księgarskim, wypełniła tę lukę.

Autorem książki jest prof. Janusz Spyra, a wydawcą Stowarzyszenie Ducatus Teschensis. Dzięki nim do rąk czytelników trafiła praca nowatorska, po raz pierwszy opisująca całościowo, acz w przystępnej wersji historię Żydów na Śląsku Cieszyńskim.

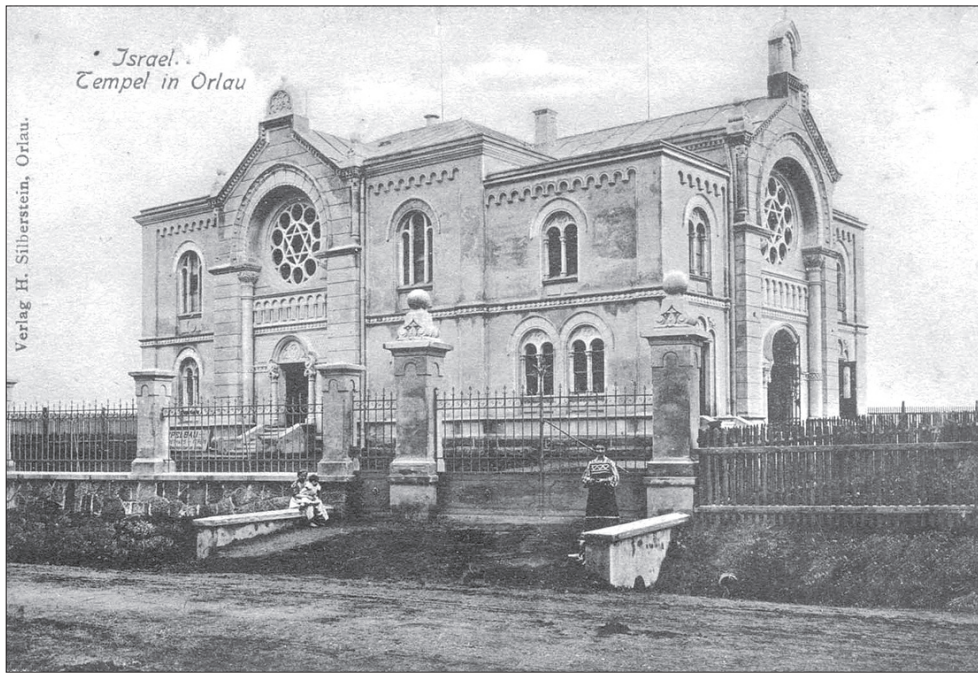
## SPRZEDAWALI WÓDKĘ I POŻYCZALI PIENIĄDZE

Najwcześniejsze informacje o pobycie wyznawców judaizmu na Śląsku Cieszyńskim pochodzą z 1531 r., a dotyczą Zamościa k. Polskiej Ostrawy oraz Cieszyna, gdzie Żyd Jakub kupił dom. Żydzi pozostali w Polskiej Ostrawie do ok. 1554 r., natomiast kilka lat później cesarz Ferdynand I nakazał usunąć ze Śląska wszystkich starozakonnych. Sytuacja zmieniła się podczas wojny trzydziestoletniej, gdy panowie feudalni cierpieli na brak gotówki. W efekcie cesarz Ferdynand II zezwolił na działalność na Śląsku tzw. dworskich Żydów, którzy w zamian za gotówkę mogli czasowo przejmować niektóre agendy władzy, np. pobór ceł i podatków. Cieszyńska księżna Elżbieta Lukrecja już w 1626 r. wynajęła myto w Cieszynie, Skoczowie, Strumieniu i Jabłonkowie trzem morawskim Żydom za 2100 zł. rocznie. W 1631 r. do stolicy księstwa przybył z Ivančic koło Brna Jakub Singer, który objął funkcję poborcy myta w księstwie cieszyńskim. Za życia Elżbiety Lukrecji żydowskie rodziny pojawiły się również we Frydku i Frysztacie, a po 1653 r. w Boguminie i Bielsku.

Nieliczni wyznawcy judaizmu, jacy przebywali w tym okresie w Księstwie Cieszyńskim, zajmowali się handlem, pożyczali pieniądze i świadczyli różne usługi cieszyńskim książętom. Żyd Markus, który w 1575 r. otrzymał od księcia Wacława Adama prawo nabycia domu,



Fotograf Leo Beer.



Pocztówka przedstawiająca synagogę w Orłowej.

został nazwany „dworskim szklarzem”, bowiem ten rzadki jeszcze wyrób sprowadzał z Krakowa. Z kolei Singerowie skupowali dla wrocławskiej mennicy srebrny złom. Najczęstszą formą współpracy panów oraz Żydów było jednak oddawanie im w najem prawa do produkcji, obrotu i wyszynku wódki.

## TOLEROWANI KUPCY

Przez niemal cały XVIII wiek Habsburgowie prowadzili politykę tolerowania określonej liczby rodzin żydowskich w zamian za wysokie podatki. Cesarz Józef II w swym Patencie Tolerancyjnym z 1781 r. zniósł część restrykcji krępujących Żydów, jednocześnie zmusił ich do używania języka niemieckiego, a następnie do przyjęcia stałych niemieckich imion i nazwisk.

Po śmierci cesarza-reformatora na Śląsku Cieszyńskim stopniowo zaczęły się tworzyć większe skupiska Żydów, najpierw w Cieszynie, następnie w Bielsku. W latach 30. XIX wieku Żydzi zaczęli się osiedlać w większej liczbie także w okolicach Skoczowa, Polskiej Ostrawy oraz we Frydku, Mistku i Koloredowie. Patent Tolerancyjny Józefa II przyznawał Żydom prawo do zajmowania się niektórymi zajęciami, jak furmaństwo, rzeźbiarstwo, grafika, budownictwo, przędzenie nici i wełny, tkactwo, czy handel towarami komercyjnymi. W efekcie rozkwitły kontakty gospodarcze ze wschodem. W 1812 r. działało w Bielsku 27 chrześcijańskich firm handlowych, wobec 32 żydowskich. Drugim miejscem, gdzie Żydzi w szerokim zakresie zajmowali się handlem, były okolice Frydku. Oprócz Żydów pochodzących z Węgier na szerszą skalę zajmowali się tym przedstawiciele znanej rodziny Munków.

Coraz częściej żydowscy kupcy organizowali też transporty bydła z Galicji poprzez Śląsk Cieszyński na targi w Ołomuńcu i Wiedniu. Droga trwała wiele dni, władze zezwoliły więc na uruchamianie w miejscowościach leżących po drodze gospód z koszernym jedzeniem. Kuchnie takie uruchomiono m.in. w Bielsku, Cieszynie, Frydku oraz Sviadnowie już na Morawach.

## ARENДАРZE, FABRYKANCY, LEKARZE

W połowie XIX wieku przebywało na Śląsku Cieszyńskim około 300 żydowskich rodzin.

W czasie Wiosny Ludów w 1848 r. po raz pierwszy oficjalnie przyznano Żydom prawa obywatelskie. Równouprawnienie pozwoliło Żydom w pełni rozwinąć aktywność ekonomiczną. Najłatwiej przychodziło to w dziedzinach, które z konieczności dawały im utrzymanie przez kilka pokoleń, a więc m.in. w produkcji alkoholu. Na Śląsku Cieszyńskim

powstało wówczas wiele rodzinnych firm produkujących alkohole. Znany fabrykantem likierów był m.in. Gustaw Lichtenstern z Morawskiej Ostrawy, czy Maurycy Fasal z Cieszyna.

Z kolei Frydek był miastem, gdzie Żydzi przeszli od handlu tekstyliami do ich produkcji. W 1851 r. Filip Landsberger założył tam zakład drukowania tkanin, Pięć lat później zainstalował w nim napęd parowy. W 1912 r. Landsberger dysponował ponad 40 tysiącami wrzecion i 1400 krosien tkackich oraz zatrudniał ok. 2 tysięcy pracowników.

W innych miejscach działały z reguły mniejsze żydowskie zakłady przemysłowe, np. młyny, czy garbarnie. Wiele żydowskich rodzin mieszkało również we wsiach lub osadach robotniczych, prowadząc gospody, sklepiki oraz punkty usługowe, np. piekarnie, apteki, czy poczty. Czasami sklepy, czy gospody prowadzone były przez tę samą rodzinę przez kilka pokoleń. Tak było np. w Bystrzycy. Innym „stałym” punktem był sklep na rynku w Jabłonkowie należący do rodziny Fränkłów. Z kolei w Cieszynie znany był sklep bławatny pod ratuszem „U Grünfel-da”.

W drugiej połowie XIX wieku w jeszcze jednej dziedzinie Żydzi mogli wykorzystać dotychczasowe doświadczenia, mianowicie w finansach. Zaczęły więc powstawać u nas prywatne banki, a później instytucje finansowe, w których Żydzi wnosili kapitał lub zasiadali we władzach. Równie często jednak wyznawcy judaizmu podejmowali się zajęć nowych, do których większość mieszkańców albo nie miała kompetencji, albo nimi pogardzała. Żydzi prowadzili więc zakłady fotograficzne, byli dziennikarzami, czy prywatnymi nauczycielami. Żydowscy przedsiębiorcy byli też jednymi z pierwszych, którzy zajęli się organizacją czasu wolnego.

Przed I wojną światową na Śląsku Cieszyńskim żyło ok. 11 tys. wyznawców judaizmu, co stanowiło 2,5 proc. ogółu mieszkańców. Ich największymi skupiskami były Bielsko i Cieszyn, tworzyły się także nowe, większe skupiska, zwłaszcza we Frysztacie i Orłowej. Najszybciej liczba Żydów wzrastała jednak w okolicach nowego węzła kolejowego w Boguminie-Dworcu, przez który przemieszczały się w stronę Niemiec masy żydowskich emigrantów do Niemiec i USA.

Stosunki z chrześcijańskim duchowieństwem i mieszkańcami były w tym okresie zasadniczo poprawne. Wielkim przyjacielem Żydów był np. cieszyński pastor i superintendent dr Theodor Haase. Także cesarz Franciszek Józef I chętnie odwiedzał żydowskie synagogi. W chwilach przełomowych to jednak mienie Ży-

dów było najbardziej narażone na zniszczenia. Tak stało się np. w czasie wielkiego robotniczego strajku w Bielsku oraz w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim w 1890 r., w czasie którego robotnicy zaatakowali wiele sklepów żydowskich, gdyż utożsamiali Żydów z wyszukującymi ich właścicielami fabryk. Sytuacja powtórzyła się w czasie wielkich zaburzeń głodowych latem 1917 r., kiedy w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim zdemolowano i zrabowano wiele sklepów, przeważnie żydowskich.

## HOLOKAUST PRZYNIÓSŁ KRES

W okresie międzywojennym liczebność społeczności żydowskiej na Śląsku Cieszyńskim nie zmieniła się. W 1930 r. w czechosłowackiej części regionu mieszkało 4613 Żydów (1,4 proc. ogółu), a w polskiej części 7623 Żydów (4,6 proc.). Najwięcej było ich oczywiście w Bielsku (przed wojną mieszkało tam ponad 5 tys. wyznawców judaizmu). Pozostałe większe skupiska po polskiej stronie granicy to Cieszyn, Skoczów i Dziedzice, a po czeskiej Czeski Cieszyn, Frysztat, Orłowa oraz Bogumin-Dworzec (od 1923 r. Nowy Bogumin), w mniejszym stopniu Frydek. Praktycznie w tych miejscach skupiało się całe polityczne, religijne i społeczne życie społeczności żydowskiej.

Jej kres przyniosła II wojna światowa. W czasie Holokaustu Żydzi na Śląsku Cieszyńskim zostali dosłownie zdziesiątkowani. – Z prawie 13 tysięcy wyznawców judaizmu, jacy u nas żyli, wojnę przetrwało nie więcej niż 1500 osób. A wróciło zaledwie kilkaset. Większa część z nich z różnych powodów do 1951 r. opuściła rodzinne strony. Czasami dlatego, że nie chcieli żyć w środowisku, które kojarzyło im się ze śmiercią najbliższych. Czasami dlatego, że zostali do tego zmuszeni przez poczynania władz, a czasami przez zachowania sąsiadów, którzy nie zawsze cieszyli się z ich powrotu do rodzinnych domów – mówi prof. Janusz Spyra.

Dodaje, że o ile w latach 50., 60. i 70. o Żydach nie mówiło się praktycznie wcale, o tyle obecnie obserwowany jest renesans zainteresowania tą tematyką. – W latach powojennych wyglądało tak, jakby Żydzi nigdy tutaj nie istnieli. W efekcie wszystkie istniejące więzi zostały przerwane i dziś nie wszyscy pamiętają, że na Śląsku Cieszyńskim obok Polaków, Czechów i Niemców żyli także Żydzi – mówi Spyra.

WITOLD KOŹDOŃ



Okladka książki.

W tekście wykorzystano informacje zawarte w książce „Utracony świat Żydów na Śląsku Cieszyńskim”.

# Pomagając Afryce, pomagamy sobie

Adwent jest czasem kupowania prezentów dla bliskich. Jest też czasem obdarowywania tych, którym nie poszczęściło się w życiu – czasem z tego prostego powodu, że urodzili się w „niewłaściwym” zakątku świata. W Ostrawie załadowano w piątek 1200 rowerów dla dzieci w Gambii, z Czeskiego Cieszyna wkrótce zostanie wysłanych tyle samo okularów dla mieszkańców Malawi. W naszym regionie działa sporo ludzi, którzy pomagają mieszkańcom oddalonej od nas Afryki. Angażują się również miejscowi Polacy.

Cztery kontenery z używanymi rowerami pojadą pociągiem do Niemiec, stamtąd popłyną statkiem do Gambii – małego państewka leżącego na zachodnim wybrzeżu Afryki. Kraj liczy ok. 2 mln mieszkańców, z czego mniej więcej połowę stanowią dzieci. To właśnie z myślą o nich organizowana jest rowerowa pomoc. Założycielem stowarzyszenia Kola pro Afrikę (Rowery dla Afryki) jest Roman Posolda – podróżnik, animator przygód, a także ojciec trójki dzieci. Na rowerze objechał świat, przez kilka lat pracował w Anglii z ludźmi niepełnosprawnymi. Jako wolontariusz pomagał organizacji Jole Rider, która wozi do Gambii rowery z Anglii. Pod wpływem tych doświadczeń razem z Richardem Gazdą założył podobne stowarzyszenie w Ostrawie. – Kiedy na rowerze objeżdżałem świat, w pewnym momencie uświadomiłem sobie, że nie satysfakcjonuje mnie w pełni, kiedy tylko ja czerpię korzyści z podróży – podziwiam zabytki, wspinam się po górach, dotykam wulkanów. Chciałem, by to przyniosło coś także komuś innemu – mówi charyzmatyczny szef organizacji.

## NA ROWERZE SZYBCIEJ DO SZKOŁY

Rower to dla gambijskich dzieci ważny środek lokomocji. Dzięki niemu łatwiej docierają do szkół. Te, które nie mają roweru, muszą chodzić na piechotę – pięć, sześć, a nawet dziesięć czy piętnaście kilometrów. Po pokonaniu takiej trasy niejednemu z uczniów brak sił do przyswajania nauki, nie mówiąc o tym, że droga prowadząca afrykańskimi pustkowiami bywa niebezpieczna. – Dzieci, które otrzymały już rowery, są niezmiernie szczęśliwe. Chociaż są to rowery używane – przekonuje Posolda. Bicykle służą zresztą całej rodzinie – ludzie przewożą na nich zbiorniki z wodą do picia i drewno na opał, służą nawet do transportu chorych, których umieszcza się na prowizorycznych przyczepkach. Rowery z Czech, dostarczane w porozumieniu z gambijskim ministerstwem oświaty, trafiają do poszczególnych szkół. Szkoły pożyczają je dzieciom za symboliczną opłatę, która służy do pokrycia zakupu części zamiennych. Kiedy dziecko skończy szkołę, oddaje rower z powrotem i otrzymuje go młodszy kolega.



Dr Tomáš Utkał z dziećmi w Malawi.

Spółka Rowery dla Afryki działa dopiero dwa lata, a już zdążyła się przerodzić z regionalnej organizacji w stowarzyszenie znane na terenie całej Republiki Czeskiej. W kraju funkcjonuje już ok. 100 punktów zbioru używanych rowerów. Zakładają je szkoły, parafie, stowarzyszenia, a nawet osoby fizyczne. Kilka takich punktów jest w Ostrawie, jeden prowadzi szkoła podstawowa w Hawierzowie-Szumbarku, w Trzyńcu zbiera rowery Caritas. – Teraz była druga runda zbierania rowerów. W pierwszej zebraliśmy ich 66, teraz przeszło 20. Przywożą je nie tylko mieszkańcy Trzyńca, ale też okolice – mówi dyrektorka Caritasu, Marta Bezecna.

W marcu zawieziono do Afryki pierwszy kontener z 351 rowerami. Teraz przyszła kolej na kolejnych 1200. – Przez nasz centralny magazyn, który mieści się w byłych koszarach w Ostrawie-Koblowie, przewinęło się już w sumie ok. 7 tys. rowerów. Stopniowo je remontujemy i przygotowujemy do kolejnych transportów, ale nie wszystkie rowery nadają się dla dzieci w Gambii. Niektóre są w na tyle złym stanie, że sprzedajemy je na złom, a pieniądze zbieramy na pokrycie kosztów transportu do Afryki. Albo są to rowery szosowe z wąskimi oponami, nieodpowiednie do afrykańskiego terenu. Te pożyczamy na festiwalach i dzięki temu też zarabiamy pienią-

dze – Roman Posolda przekonuje, że nie ma roweru, który nie przyniósłby pożytku.

Wszystkie punkty zbioru rowerów działają na zasadach wolontariatu. Również remontem i załadunkiem zajmują się wolontariusze. Stowarzyszenie zatrudnia minimum osób, w sumie na 2,5 pełnego etatu. Jednym z pracowników jest Radomír Krupa. Były alpinista, który przed dwudziestu laty po wypadku przy pracach wysokościowych trafił na wózek inwalidzki, jest człowiekiem odpowiedzialnym za zdobywanie funduszy. Choć do Afryki wysyłane są rowery otrzymane w darze, to pieniądze są potrzebne – przede wszystkim na ich transport do Gambii oraz wyposażenie walizek z narzędziami i częściami zamiennymi, które są dostarczane do każdej szkoły, która otrzymuje rowery. – W jednym kontenerze mieści się ok. 400 rowerów. Transport kosztuje 93 tys. koron – mówi Krupa. – W Anglii to działa tak, że darczyńca przekazujący rower dodaje do niego 10 funtów na transport. Mamy świadomość tego, że w Czechach nie możemy sobie na to pozwolić, możemy się cieszyć, że ludzie w ogóle oddają nam rowery, dlatego fundusze zdobywamy w inny sposób – wyjaśnia. Odbywa się „Bieg dla Gambii”, konkursy w wzniesieniu łańcucha świątecznego z afrykańskimi motywami czy w lipieniu bałwanów. Organizacja ma dochód z opłat startowych oraz darów sponsorskich. W konkursach najczęściej biorą udział szkoły. – Nie chcemy, by dzieci szły do rodziców ze słowami „Tato, daj mi 50 koron, bo chcę pomóc Gambii”. Uczymy je, że jeżeli chcą pomagać, to muszą dać coś z siebie. Dlatego te konkursy – stwierdza Krupa.

Pan Radomír nie ogranicza się do pracy zawodowej na rzecz stowarzyszenia. A ponieważ inwalidztwo nie unicestwiło w nim sportowego ducha, propaguje Rowery dla Afryki na rowerze – tyle, że ręcznym, tak zwanym handbike’u. W ub. roku objechał na nim całą Republikę Czeską. Pokonał w sumie 2,2 tys. km. O jego wyczynnie informowały media, dzięki czemu informacje o zbiórce rowerów dotarły do wszystkich zakątków kraju.

Projekt Rowery dla Afryki pomaga nie tylko dzieciom w dalekiej Gambii. Roman Posolda uważa, że jeszcze bardziej pomaga ludziom w Czechach. – Wiadomo, że okazane komuś dobro wraca. Pomagając in-

nym, sami stajemy się lepsi i czynimy lepszym całe społeczeństwo. A tego całej Republice Czeskiej bardzo potrzeba – mówi nieco filozoficznie. I przytacza konkretne efekty: – Dzieci ze szkół, które włączyły się do projektu, zapoznają się z dobroczynnością i przenoszą ten temat do rodzin. Projekt pozytywnie wpływa na więźniów z Herzmanic, którzy remontują rowery (ci, którzy to robią, zgłosili się dobrowolnie i nie otrzymują za to żadnego wynagrodzenia) oraz na osoby, którymi opiekują się kobrowskie stowarzyszenie Nowa Szansa. To bezdomni oraz ludzie, którzy wyszli z więzienia. Oni również pomagają nam w naprawianiu rowerów. Kiedy robią coś pożytecznego i słyszą za to słowa uznania, wreszcie czują się komuś potrzebni. Pomaga im to przekroczyć przepaść, która dzieli ich od reszty społeczeństwa.

## CHORE OCZY AFRYKI

W Ostrawie czy Trzyńcu można oddawać starsze rowery, natomiast w poliklinice w Czeskim Cieszynie używane okulary, które nie są nam już potrzebne. Warunek jest jeden: nie mogą być rozbite ani połamane. Skrzynka zbiorcza znajduje się obok sklepu optycznego. Zbiórka okularów dla mieszkańców Malawi to jedna z części projektu czesko-słowackiej organizacji non profit International Humanity „Przywróćmy wzrok Afryce”. Koordynatorem zbiórki jest czesko-cieszyński lekarz okulista Tomáš Utkał. Właśnie przygotowuje okulary do transpor-

REKLAMA

## Wilgoć w domu, mokre piwnice?

Pojawia się pleśń, grzyb i nieprzyjemny zapach? Straszą wysokie koszty ogrzewania?

## Mamy dla Państwa skuteczne rozwiązanie!

Wizyta rzeczoznawcy z dokładną analizą przyczyn zawilgocenia oraz oferta cenowa – gratis! Stosujemy wyłącznie najlepsze materiały z gwarancją producenta – to gwarantowana jakość usługi!

[www.ajesucho.cz](http://www.ajesucho.cz)  
e-mail: [ajesucho@seznam.cz](mailto:ajesucho@seznam.cz)  
tel.: 608 772 213



Kolejne rowery dotarły do Gambii.

tu. Będzie ich 1200 z Czech i Słowacji, z czego prawie połowę oddali mieszkańcy naszego regionu. Okulary zbierano na przykład w szkole podstawowej w Cierlicku oraz w firmie Walmark. – Wcześniej wysłaliśmy do Malawi lekarstwa, teraz razem z nimi wysłamy okulary. Chcemy je przekazywać trzy razy w roku – informuje lekarz. Przed wysyłką do Afryki trzeba okulary zmierzyć i oznakować. – W Malawi trafiają do miasta, które jest ośrodkiem liczącego pół miliona mieszkańców rejonu, lecz nie ma tam żadnego lekarza okulisty. Są tylko dwie siostry z okulistyczną specjalizacją, które będą rozdzielały okulary. Nie mają nawet urządzenia do pomiarów – wyjaśnia Utikal. Dodaje, że na 500 tys. mieszkańców przypadają dwaj lekarze bez specjalizacji.

Malawi to słabo rozwinięty kraj w Afryce południowo-wschodniej. Na tym kontynencie osób krótkowzrocznych jest dużo mniej niż w Europie czy Azji, stanowią ok. 8 proc. ludności. Ale nawet ten niewielki odsetek oznacza, że w Malawi, liczącej ok. 14 mln mieszkańców, okulary są potrzebne milionowi osób. Tymczasem sklepy optyczne znajdują się tylko w stolicy, w dodatku okulary są bardzo drogie i dla większości osób nieosiągalne.

Jeszcze większy problem dla mieszkańców Malawi stanowi zaćma. Zaćma, która w skali świata jest najczęstszą przyczyną ślepoty, przejawia się tam już po 40. roku życia. Doktor Utikal tłumaczy to położeniem kraju wysoko nad poziomem morza oraz ostrym słońcem. U nas ludzie trafiają na operację już w początkowym stadium choroby, tam nie mają takiej możliwości nawet chorzy z zaawansowaną obustronną zaćmą. Stopniowo tracą wzrok. Lekarze z International Humanity postanowili pomóc przynajmniej najciężej poszkodowanym. Latem tego roku czeskokocieszyński okulista wraz z kolegą z Ostrawy wyjechali na trzy tygodnie do Malawi i w szpitalu w Mchinji operowali chorych na zaćmę za pomocą urządzenia odkupionego od szpitala w Frydku-Mistku (u nas uważanego za starszy model, tam będącego niemal cudem techniki). W poczekalni pojawiało się codziennie po 100-150 osób, tymczasem lekarze byli w stanie pomóc tylko niektórym z nich. Wybierali najcięższe przypadki, tych, którzy cierpieli na obustronną zaćmę. Operacja utrudniała panujące na miejscu warunki – raz nie było wody, innym razem została przerwana dostawa prądu... Również z tego powodu udawało im się w ciągu jednego dnia przeprowadzić mniej operacji niż w Czechach.



Roman Posolda uczy Gambijczyków serwisowania rowerów.

Trzecią formą pomocy w ramach projektu „Przywróćmy wzrok Afryce” jest wysyłanie lekarstw do Malawi, przede wszystkim antybiotyków. Tamtejsza ludność nie ma do nich dostępu, tymczasem są pilnie potrzebne do leczenia jaglicy – niebezpiecznej infekcji bakteryjnej, przenoszonej przez owady. Nieleczona jaglica, czyli przewlekłe zapalenie spojówek i rogówki, wraca i powoduje blizny, które są przyczyną ślepoty. Co roku 6 mln ludzi w skali całego świata traci wzrok wskutek tej choroby. Przekazując za pośrednictwem International Humanity dary finansowe na zakup antybiotyków, można skutecznie pomóc poszkodowanym.

### SIEROTY JUŻ NIE SĄ NA ULICY

W naszym regionie prowadzona jest również akcja pomocy dla afrykańskich sierot. Projekt misyjny „Serce dla Afryki” realizuje zbor Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A. W. w Trzyńcu-Oldrzychowicach pod szyldem stowarzyszenia Społeczność Chrześcijańska. Tu również koordynatorem jest lekarz – ordynator oddziału pediatrii Szpitala Trzyńca,

Stefan Rucki. Trzyńcianie współpracują z amerykańską misją Hope Centers for Children in Afrika (Ośrodki Nadziei dla Dzieci w Afryce). Wspierają ośrodek w Bunii w Demokratycznej Republice Konga.

W środkowoafrykańskim kraju, jednym z najuboższych na świecie, przez szereg lat szalała wojna domowa. Zostało po niej wiele wdów i sierot, które żyją na ulicach. Misjonarze znaleźli dla przeszło siedmiuset dzieci w Bunii nowe rodziny oraz wybudowali ośrodek, gdzie znajdują się szkoła i przychodnia lekarska (przez miejscowych na wyrost nazywana kliniką). Ośrodek zaopatruje się w żywność, gospodarując na własnej farmie. Projekt misyjny ma dwa cele – pomoc materialną oraz ewangelizację, wychowanie dzieci w duchu chrześcijańskim.

Członkowie oldrzychowickiego zboru od 2010 roku pomagają sierotom w Bunii. Do tej pory Społeczność Chrześcijańska przekazała na rzecz ośrodka przeszło 300 tys. koron. Zakupione zostały filtry do czyszczenia wody, wsparto projekt mini-pożyczek dla wdów, blisko 100 tys. koron przekazano na roz-

budowę przychodni lekarskiej i uzdatnienie wody do picia. W tym roku stowarzyszenie dofinansowało wyjazd dwóch młodych członków zboru do Konga. Ich celem była pomoc przy dystrybucji darów z USA, zapoznanie się z miejscowymi warunkami i wykorzystaniem przekazanej pomocy.

Łukasz Kaleta i Krystyna Sikorová dwa tygodnie spędzili w Afryce. W zeszłym tygodniu o podróży misyjnej opowiadali w Ropicy. Lidia Rucka, nauczycielka polskich klas w ropickiej szkole, już kilka lat temu zaangażowała w projekt swoich uczniów. Co roku pod koniec listopada w szkole odbywa się spotkanie dla rodziców i dziadków – tak zwany „Wieczór afrykański”, połączone z wystawką i sprzedażą wyrobów uczniów oraz oryginalnego rękodzieła afrykańskiego. Dzieci same sprzedają te rzeczy i gromadzą fundusze na pomoc dla swych rówieśników w Bunii. W ciągu pięciu lat w małej szkole zebrano 20 tys. koron. – Tym razem pieniądze zostaną przeznaczone na przychodnię lekarską oraz na dalsze kształcenie sierot, które już podrosły i skończyły szkołę podstawową – powiedziała Rucka przed rozpoczęciem tegorocznego „Wieczoru afrykańskiego”.

cuje w laboratorium medycznym. W Bunii przyjrzała się głównie klinice. – Tamtejsi lekarze pracują w bardzo złych warunkach, mimo to potrafią leczyć ciężkie choroby u dorosłych i dzieci. Chcemy poszerzyć tę klinikę, pomóc ją wyposażać w lepszy sprzęt, dlatego jej działalność bardzo mnie interesowała – wyjaśniła młoda kobieta. Wolontariusze zapoznali się z miejscową kulturą i warunkami, w jakich żyje ludność. – Ludzie mieszkają tam w domkach z drewna i gliny, lecz zaskoczyło mnie, jak są dla siebie mili i uprzejmi, jak umieją się cieszyć tym, co mają, cieszyć się z tego, że mogą razem spędzać czas – opowiadała pani Krystyna.

Kaleta podkreślił, że fundusze zgromadzone od darczyńców w ramach projektu „Serce dla Afryki” w całości trafiają do potrzebujących. Nie są okrojone przez administrację, jak bywa w przypadku dużych organizacji charytatywnych. Za plus uważa fakt, że projekt rozwija samodzielność obdarowywanych. – My im nie dajemy pieniędzy, nie dajemy im gotowych rzeczy, lecz na przykład sprzęt na farmę. Uczymy ich, jak pracować z tym, co mają do dyspozycji, by byli coraz bardziej samowystarczalni – dodał student.

Na tym aktywność mieszkańców



Sprzęt dla farmy pomaga ośrodkowi dla sierot w Demokratycznej Republice Konga w zaopatrywaniu się w żywność.

– Naszym zadaniem w Kongu było rozpakowanie kontenera z pomocą, która dotarła z USA. Były to narzędzia i urządzenia dla farmy oraz odzież. Zajmowaliśmy się segregowaniem i dystrybucją darów. Chcieliśmy też na własne oczy przekonać się, jaka tam jest sytuacja. Ludzie w naszym zborze są ofiarni, przekazują pieniądze na ten projekt i chcą wiedzieć, jak ośrodek w rzeczywistości działa – mówił Łukasz Kaleta, który studiuje w Brnie agrobiznes, wobec czego najbardziej interesowało go funkcjonowanie kongijskiej farmy.

Krystyna Sikorová na co dzień pra-

naszego regionu w Afryce się nie kończy. Dodajmy, że jest bardzo różnorodna i nie ogranicza się do pomocy dzieciom czy chorym. Arthur Sniegon z Trzyńca, który właśnie przebywa w Afryce, pomaga w środkowej części kontynentu ratować słonie przed kłusownikami. Zwraca uwagę, że co roku giną ich tysiące, pomimo że w 1989 roku wprowadzono ogólnoswiatowy zakaz handlu kością słoniową. Surowiec ten osiąga zawrotne ceny na czarnym rynku i jest dochodowym biznesem dla nielegalnych gangów.

DANUTA CHLUP

REKLAMA



„Wieczór Afrykański” w polskiej szkole w Ropicy.

**Telpidem s.r.o.**  
rozwóz do 15 km zdarma

399 Kč/q

**černé uhlí**

ořech • kostka • eko-hrášek

tel.: 730 891 007

sklad: Nová Tovární 1746, Český Těšín

Fot. DANUTA CHLUP

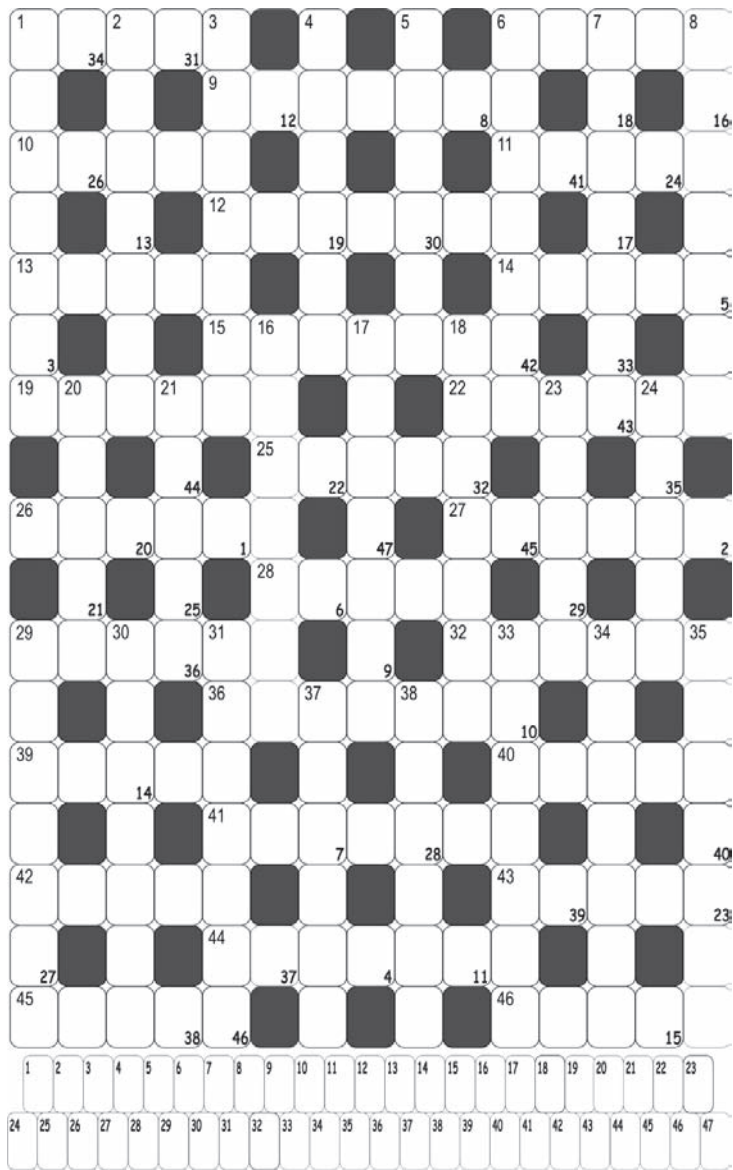
GL-616

**KRZYŻÓWKA**

**POZIOMO:** 1. bardzo żarłoczna ryba denną 6. rozmokła ziemia 9. przezroczysta tkanina bawełniana 10. obszerna peleryna rzymskich żołnierzy 11. kraina na Słowacji i Polsce 12. starodawny naturysta 13. narzędzie stolarskie 14. straszliwy kłamacz 15. zguba pana Hilarego 19. słowna zniewaga 22. biotop 25. polecenie zabraniające 26. szczeka dolna 27. imię Zagłoba 28. sztuczne włókno na pończochy 29. jelen z lasów północnoamerykańskich 32. wrażliwy na piękno 36. wsławił się jako Robinson Crusoe 39. znana grecka wyspa 40. wielbiciel 41. składnik jądra atomowego 42. właściwość 43. gałąź nauki 44. wyciąg z akt stanu cywilnego 45. pachnąca żywica z kanarecznika 46. nie epik.

**PIONOWO:** 1. olbrzymi narząd powonienia 2. „zamkowe” w Cieszynie 3. pozyskuje zwolenników obietnicami bez pokrycia 4. czubata papuga z antypodów 5. miejsce nisko położone 6. niezwykle psotne dziecko 7. krótki róg sygnałowy z kości słoniowej 8. pręt z drewna do rzucania na stadionie 16. przemówienie z ambony 17. restauracyjka 18. lubi pouczać 20. górna część ubrania 21. zimowa stolica Finlandii 23. zniżka ceny kupna 24. bywa podwodny 29. okres wolny od zajęć szkolnych 30. w Niemczech auta produkuje 31. fala wywołana podwodnym trzęsieniem ziemi 33. postępek przynoszący wstyd 34. pokrywa przedmioty warstwą ochronną 35. niewielka beczułka 37. umieszczenie pieniędzy w przedsiębiorstwie 38. trujący gaz bojowy. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE (Autor sentencji: Stanisław Jerzy Lec).**

Opr. JO



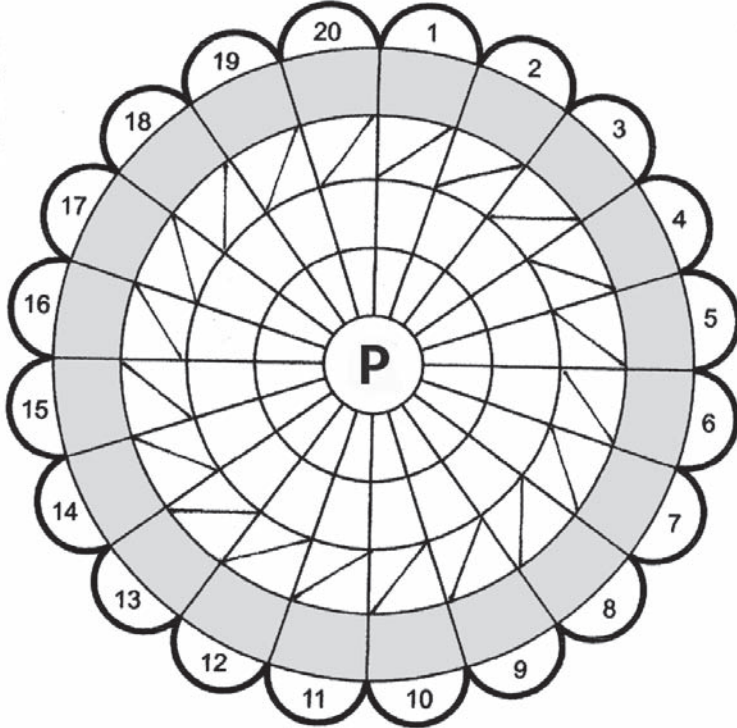
**LOGOGRYF KOLISTY**

Tego typu logogryf kolisty rozwiązujemy od środka. Pierwsza litera – „P” została już podana. Rozwiązaniem dodatkowym jest dokończenie cytatu Jana Izzydora Sztaydyngera: „Postępek męski – ...”

1. kraina historyczna w zachodniej Francji, nad Oceanem Atlantyckim 2. żartobliwie o robotnym 3. antonim pionu 4. spożywane w tłusty czwartek 5. stopy Ameryki Północnej 6. jedna ze stron świata 7. Tomcio z baśni braci Grimm 8. zdobi głowę jelenia 9. scena, estrada, podest 10. podmuch wiatru 11. korsarze morsej 12. afisz reklamowy 13. Cezary, czyli filmowy Kiler 14. mieć łzy w oczach 15. torba wędrowcy 16. słony obwarzanek w kształcie ósemki 17. kwili w gnieździe 18. kieruje zarządem spółki 19. chodzi w parze ze świętkiem 20. wewnątrz dyni lub w słoneczniku

Wyrazy trudne lub mało znane: POITOU

(BJK)



**Rozwiązanie krzyżówki z 9 listopada:**

**Poziomo:** 1. POKAZ 6. LAPIS 9. IZABELA 10. DODGE 11. MAZAK 12. LINOTYP 13. TRANS 14. ARKAN 15. KAWALER 19. POZIOM 22. UTOPIA 25. BILET 26. ZASUWA 27. EMIRAT 28. RETOR 29. GADUŁA 32. PODPIS 36. OSTATEK 39. SYROP 40. ORGIA 41. AEROBUS 42. RABAT 43. TRZON 44. KROPLAN 45. KUKŁA 46. AMBRA.

**Pionowo:** 1. PODSTĘP 2. KUDŁACZ 3. ZIELSKO 4. TARNÓW 5. WENTYL 6. LAMPART 7. PRZEKOP 8. SEKUNDA 16. AMBARAS 17. ATLETKA 18. EUTERPE 20. OBAMA 21. ISUZU 23. OBIAD 24. INARI 29. GASTRYK 30. DOROBEK 31. ŁOPATKA 33. OKOSTNA 34. POGRZEB 35. STAJNIA 37. TERMOS 38. TABELA. **Rozwiązanie dodatkowe:** NIE MA TEGO ZŁEGO, CO BY NA DOBRE NIE WYSZŁO.

**Rozwiązanie dodatkowe logogryfu kołowego z 9 listopada:**

...DO PRAWDY I DO BŁAGI.

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w czwartek 19. 12. br. o godz. 10.00. Nagrodę (do odbioru w redakcji) za rozwiązanie krzyżówek z 9. 11. otrzymuje **Renata Wania** z Kocobędza.

**ALE HECA**

Jedna blondynka grzebała w kabocie taty i naszła lusterko. Przeglądała się w nim i wrzeszczy: – Mamo, znalazłam zdjęci nowej babki ojca!

Mama też blondynka, bierze od cery to zdradzeko, przydziwuje się i mówi: – Ale se wybro! Stare to i szkaradne!



Rys. BRONISŁAW LIBERDA

*Tak było, tak jest*



Widok na kościół w Boguminie na pocztówce z lat 20. XX w. z archiwum Władysława Owczarzego. Na współczesnym zdjęciu Marka Santariusza ta sama ulica (obecnie Kościelna).





# Przeżyjemy to jeszcze raz



To idzie młodość. Na scenie Teatru Cieszyńskiego wystąpiły „Gizdy” z Karwiny i...



...szkolny chór „Trallala” z Czeskiego Cieszyzna.



Amatorska grupa teatralna z Wędryni? Grają jak zawodowcy.



Marta Wierzoń



Zespół „Zaolzi” z przytupem zakończył część prezentacji.



Izabela Wałaska



Losowanie nagród dla publiczności.



Józef Szymeczek, prezes Kongresu Polaków, wręcza symboliczny czek Emie Trávníček.



Piękniejsza połowa...



...gwiazdy wieczoru, Przemysława Brannego.



A na koniec coś dla ciała...

Zdjęcia: MAREK SANTARIUS



## XI ZIMOWE IGRZYSKA POLONIJNE KARKONOSZE 2014

# Trwa selekcja hokejowej drużyny

Przygotowania do XI Zimowych Igrzysk Polonijnych, które w 2014 roku odbędą się w Jeleniej Górze i okolicznych miejscowościach, są w pełnym toku. Organizatorzy ze Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” zdecydowali się tym razem na przeniesienie imprezy z Beskidów na zachód Polski. W igrzyskach, które rozegrane zostaną w terminie od 23 lutego do 2 marca 2014, ponownie nie zabraknie naszej, zaolziańskiej reprezentacji. Polacy z Republiki Czeskiej wystartują w Karkonoszach pod szyldem PTTS „Beskid Śląski”.

Oprócz zawodników nastawionych na dyscypliny narciarskie, saneczkarskie, short-trach czy nordic walking, w igrzyskach nie zabraknie także hokeistów. – To będą drugie igrzyska z udziałem zaolziańskiej kadry hokeja na lodzie – powiedział „Głosowi Ludu” Zbigniew Worek, szef hokejowej drużyny „Gorole Zaolzie” szlifującej formę do polonijnej olimpiady na obiektach w Cieszynie, Hawierzowie i Trzyńcu. – Jesteśmy na etapie tworzenia i konsolidacji zespołu. Poszukujemy zawodników, którzy aktywnie grają w hokeja, by skontaktowali się z nami do końca grudnia. Chcemy wystawić w igrzyskach znacznie mocniejszą kadrę, niż rok temu podczas debiutu w tej imprezie – stwierdził Worek. Chętni do gry w zaolziańskiej kadrze mogą wysłać swoje dane kontaktowe na adres: bpiwko@email.cz.

Z debiutanckiego składu hokejowej drużyny „Gorole Zaolzie” pozostało niewiele zawodników. – Pozostali z nami tylko najlepsi, reszta zrezygnowała. W 2012 roku w Tychach przekonaliśmy się na własnej skórze, że rywale w igrzyskach prezentują wysoki poziom. Nie chcemy niczego zlekceważyć – podkreślił bramkarz naszej ekipy, Marian Franek. Trener Libor Szotkowski szykuje do końca roku jeden oficjalny sparing, szczególnie owiane są na razie tajemnicą. – W



Fot. MAREK SANTARIUS

Nasza hokejowa reprezentacja debiut zaliczyła w poprzednich igrzyskach rozegranych po polskiej stronie Beskidów. Turniej hokeja odbył się wówczas na stadionie w Tychach.

styczniu ruszy intensywniejszy cykl przygotowań, włącznie z meczami kontrolnymi – zdradził Marian Franek. W kadrze będą mile widziani również hokeiści z dolnych rejonów Zaolzia. – Zamierzamy

wybrać najlepszych z najlepszych, by w igrzyskach nie pełnić roli chłopców do bicia. Ekipy Kanady czy USA z pewnością wystawią mocne drużyny, o czym zresztą przekonaliśmy się w Tychach. Wte-

dy w barwach Polonii Kanadyjskiej zagrali nawet zawodowi hokeiści z tamtejszych młodzieżowych lig – stwierdził Worek. – Na pewno w naszej kadrze nie możemy liczyć na hokeistów o zaolziańskich korze-

niach z NHL – dodał z uśmiechem kierownik hokejowej ekipy.

Hokejowy turniej w ramach przyszłorocznych igrzysk polonijnych rozegrany zostanie w Świdnicy. Niewykluczone też, że do igrzysk podłączony zostanie czeski Jablonec i tamtejszy stadion zimowy. – Na razie nie mamy jeszcze ostatecznych informacji, ale takie są założenia. W Jeleniej Górze brakuje bowiem odpowiedniej infrastruktury do gry w hokeja – stwierdził Worek. – Dla nas oznacza to pewne komplikacje, bo baza igrzysk usytuowana będzie w Jeleniej Górze, czyli godzinę jazdy od Świdnicy. Musimy sobie z tym jakoś poradzić.

Zapadła natomiast decyzja o miejscu rozegrania innych konkurencji narciarskich. W Szklarskiej Porębie odbędą się m.in. zawody w narciarstwie klasycznym i rywalizacja w biathlonie, w Karpaczu – carving, saneczkarskie i snowboard, a w Jeleniej Górze nordic walking. – Nie jest wykluczone, że w czeskim Jabloncu odbędą się zawody w wieloboju łyżwiarskim i short-tracku. Ta decyzja jeszcze nie zapadła, ale jeśli nawet organizacją zajmą się Czesi, to i tak będzie to promocja Karkonoszy, które z punktu widzenia gości ze Stanów, Kanady czy Australii są niepodzielnym obszarem – stwierdził Marcin Zawila, prezydent Jeleniej Góry. **JANUSZ BITTMAR**

## DZIŚ TOP 12 W HAWIERZOWIE: Polacy głównymi faworytami

Fani podnoszenia ciężarów szykują się dziś do Hawierzowa. W hali Banika odbędą się tradycyjne zawody TOP 12 – Memoriał Milana Romana. W tym roku w imprezie zabraknie wprawdzie sztangistów z Węgier i Ukrainy, ale mimo wszystko poziom turnieju znów będzie bardzo wysoki.

– Reprezentanci Węgier i Ukrainy wystartują w ten weekend w

krajowych czempionatach, a więc niestety zabraknie ich w naszej imprezie – powiedział „Głosowi Ludu” Dalibor Klimša, wiceprezydent i zarazem menedżer klubu SK Banik Hawierzów. W TOP 12 pojawi się tradycyjnie mocna ekipa Polski. Rok temu w zawodach triumfował Marcin Dołęga, tym razem do głównych faworytów zaliczany jest Robert Dołęga.

– Skądinąd klan Dołęgów należy do polskiej czołówki podnoszenia ciężarów. Chłopaki zresztą lubią startować w naszym turnieju, a Marcina zabraknie w tym roku tylko z powodu kontuzji, której doznał podczas ostatnich mistrzostw świata rozegranych w Polsce – podkreślił Klimša. W Hawierzowie zaprezentują się też dwaj młodzieżowi reprezentanci Polski

– medaliści ostatnich mistrzostw świata juniorów w Limie, Mateusz Kasina i Łukasz Krawczyk.

W gronie czeskich pretendentów do zwycięstwa znajdują się Jan Gospoš i Patrik Krywult, największą gwiazdą słowackiej ekipy jest z kolei Michal Pokusa. Zawody TOP 12 rozpoczynają się dziś o godz. 15.30.

(jb)

**UCZESTNICY TOP 12**

**Polska:** Robert Dołęga, Daniel Dołęga, Mateusz Kasina, Łukasz Krawczyk

**Słowacja:** Michal Pokusa, Michal Bodorik, Viktor Ostrovský  
**RC:** Jan Gospoš, Patrik Krywult, Petr Slabý, David Mirga, Lukáš Kríž

## Między nami barmanami

W dyscyplinach zręcznościowych trzynieckim hokeistom można tylko pozazdrościć. Stalownicy oprócz strzelania goli potrafią też z powodzeniem i wzięciem wcielić się w barmanów w typowej czeskiej gospodzie z piwem i kielbaskami. Zdjęcie pochodzi z trzynieckiej knajpy „U Svejka”, gdzie w środę odbyła się promocja nowego smaku jednego z najpopularniejszych morawskich browarów. Barmana zastąpił Martin Adamský, Tomáš Linhart i Adam Rufer. Hokeiści spotkali się też ze swoimi fanami, wśród których tradycyjnie nie zabrakło łowców autografów.

Wczoraj po zamknięciu numeru hokeiści Trzyńca zmierzli się na wyjeździe z Hradcem Kralowej. Jutro o 15.00 podopieczni Jiřego Kalosa podejmują w Werk Arenie ekipę Zlina. **(jb)**



Fot. ARC

Od lewej: Tomáš Linhart, Adam Rufer i Martin Adamský.

**OFERTA**

**HOKEJ NA LODZIE – TIP-SPORT EKSTRALIGA:** Trzyniec – Zlin (jutro, 15.00). **I LIGA:** Hawierzów – Trzebież (dziś, 17.00).

**PODNOSZENIE CIĘŻARÓW – TOP 12:** dziś 15.30 w Hawierzowie. **(jb)**

**W SKRÓCIE**

**PRZEGRANA PODBESKIDZIA.** Piłkarze Zagłębia Lubin pokonali na własnym stadionie Podbeskidzie Bielsko Biała 3:2 w meczu kończącym 19. kolejną T-Mobile Ekstraklasę. Zespół Podbeskidzia w tabeli nadal zajmuje przedostatnią pozycję (16 pkt.).

**LILLEHAMMER: SZEŚCIU POLAKÓW W KONKURSIE SKOKÓW.** Kamil Stoch zajął drugie miejsce w kwalifikacjach do dzisiejszego konkursu Pucharu Świata w skokach narciarskich w norweskim Lillehammer (17.00). W zawodach wystąpi sześciu reprezentantów Polski. Oprócz Stocha na skoczni pojawią się dziś Jan Ziobro, Stefan Hula, Maciej

Kot, Piotr Żyła i Krzysztof Biegun. Zdyskwalifikowany za nieprzepisowy kombinezon został Dawid Kubacki. Liderem klasyfikacji generalnej nowego sezonu jest Krzysztof Biegun, sensacyjny triumfator inauguracyjnego konkursu w Kusamo.

**LEWANDOWSKI OBOK MESSIEGO I RONALDO.** Talent Roberta Lewandowskiego został doceniony także w Hiszpanii. Napastnik Borussia Dortmund i reprezentacji Polski znalazł się w najlepszej drużynie mijającego roku w głosowaniu kibiców prestiżowego hiszpańskiego dziennika „Marca”. Polak tworzy linię ataku z Lionelem Messim i Cristiano Ronaldem. **(jb)**